



BR.0012.4.2.2017

Protokół Nr 21/17
spisany z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności
Gospodarczej i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Czersku
odbytego w dniu 28 marca 2017 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Czersku

Posiedzeniu przewodniczył:

Przewodniczący Komisji
Zbigniew Bieliński

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12:00, a zakończono o godz. 14:22

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli

- | | |
|---|-------------------------|
| 1. I Zastępca Burmistrz | – Mateusz Rydzkowski |
| 2. II Zastępca Burmistrz | – Grzegorz Klauza |
| 3. Skarbnik Gminy | – Jolanta Skuczyńska |
| 4. Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o.o. w Czersku | – Krystian Łangowski |
| 5. Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach | – Janusz Stefankiewicz |
| 6. Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska | – Małgorzata Janikowska |
| 7. Dyrektor MGOPS w Czersku | – Sylwia Tomaszewska |

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Analiza działalności Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Czersku z udziałem Z-cy Dyrektora ZUK Sp. z o.o.
4. Ocena stanu urządzeń melioracyjnych na terenie gminy z udziałem pracownika Wydziału Rolnictwa i Środowiska oraz Starostwa Powiatowego w Chojnicach.
5. Analiza materiałów na XXIX sesję Rady Miejskiej (w tym informacja dot. działalności MGOPS w Czersku z udziałem Dyrektora MGOPS).
6. Wolne wnioski.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
8. Zakończenie posiedzenia.
9. Po posiedzeniu Komisji: „Kontrola stanu technicznego wybranych dróg gminnych – komisja wyjazdowa.”

Przebieg posiedzenia

Do pkt. 1

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska Zbigniew Bieliński. Powitał I Zastępcę Burmistrz Mateusza Rydzkowskiego, II Zastępcę Burmistrz Grzegorza Klauzę, Skarbnik Gminy Jolantę Skuczyńską, Pracownika Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusza Stefankiewicza, Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzatę Janikowską Z-cę Dyr. ZUK Sp. z o.o. w Czersku Krystiana Łangowskiego, przybyłych członków, zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia. Nadmienił, że w posiedzeniu biorą udział wszyscy członkowie komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącego porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

Do pkt. 3

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poinformował, że obecnie jest sytuacja po zmianie taryfy za wodę i ścieki, ale pewnie jeszcze będzie zmiana cen za wywóz nieczystości stałych. Z jego wiedzy i informacji, które do niego docierały stwierdził, że ta podwyżka, żeby przyjąć rzeczywiste koszty jest dosyć znacząca, szczególnie dla budżetów domowych. Poprosił o ustosunkowanie się do tego, bo uważa że trzeba czynić wszelkie działania w celu wprowadzenia oszczędności ze strony ZUK aby pomniejszyć maksymalnie te koszty wywozu nieczystości świadczonych usług. Dodał, że były takie uwagi, że usługobiorca zajeżdża do posesji i wywozi pojemniki, które są niezapełnione. Były też propozycje i sugestie, aby zwiększyć pojemność tych pojemników i to też mogłoby zmniejszyć częstotliwość – jeżeli ktoś ma mały pojemnik, to w tej chwili nie płacimy za pojemniki, płacimy ryczałtowo za podatek śmieciowy od osoby i gdyby powiększyć pojemność składowania tych pojemników, to też mogłoby zmniejszyć częstotliwość wywozu, a tym samym wpłynąć na obniżenie kosztów wywozu. Zapytał, jak ZUK Sp. z o.o. to widzi w kontekście czekających zmian cen.

Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Czersku Krystian Łangowski poinformował, że jeśli chodzi o cenę opłat za śmieci, to ZUK Sp. z o.o. może to obniżyć jedynie kosztami transportu, bo cała opłata śmieciowa na mieszkańca związana jest z transportem i zagospodarowaniem tych odpadów. Po stronie ZUK, są koszty transportu i jeżeli chodzi o te propozycje do których odniósł się Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński, czyli zmianę pojemności pojemników, to tak naprawdę z analizy wykonywanej działalności w tym zakresie wynika, że największe koszty generuje transport odpadów do Chojnic, bo jest to odległość 70 kilometrów w obie strony, co obciąża czasowo pracowników, bo każdego dnia przez półtora godziny każdy pojazd musi tam jechać. Poinformował, że zmiana pojemności pojemników nie wpłynie w żaden sposób na koszty, dlatego bo też mają rejon i pojemność pojemników przygotowane pod pojemność pojazdów – jest to tak ustalone, żeby na każdy dzień każdy samochód był pełny i jeżeli zmieniają pojemność pojemników zostając przy tych samych rejonach, to wtedy śmieciarka pojedzie rzadziej do mieszkańca, ale tego samego dnia śmieciarka po połowie rejonu będzie już pełna, więc fizycznie będzie musiała jechać dwa razy. Dodał, że harmonogram który obecnie jest sporządzony jest optymalny. Poinformował, że w ciągu zmian (harmonogramy są półroczne) za każdym razem przy tworzeniu nowego harmonogramu były istotne zmiany, które były spowodowane optymalizacją. To nie jest tak, że harmonogram jest powielany i wykonywany tak samo, tylko były naniesione zmiany, które przyniosły relatywne oszczędności, jeśli chodzi o koszty. Jeśli chodzi o taryfę na ścieki i wodę (przychody), to może jedynie opierać się na wykonaniu, bo bilans zeszłoroczny Spółki jest w trakcie tworzenia przez biegłego rewidenta. Powiedział, że na pewno działalność Spółki w 2016 roku zakończy się niewielkim zyskiem, ale nie chciałby mówić o kwotach, bo jeszcze nie zna ostatecznego wyniku.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński potwierdził, że składową cen, jeśli chodzi o nieczystości stałe jest transport docelowy do wysypisk. Odległość jest o wiele większa niż z Gminy Chojnice, czy Gminy Brusy. Faktem jest, że Spółka tam działająca wniosła stawki za składowanie „pomimo weta naszych przedstawicieli”. Rozumie, że cały czas monitorują sytuację kosztów, które dostosowują do faktycznych potrzeb, aby podwyżki które mają być były jak najmniej odczuwalne dla mieszkańców.

Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Czersku Krystian Łangowski dodał, że oszczędności należy szukać na segregacji odpadów – są z tym problemy i paradoksalnie nie chodzi o pojemniki, które są przeznaczone na plastik i na szkło. Poinformował, że pilnują tej kwestii i jeżeli są to odpady zanieczyszczone, to w budynkach wielorodzinnych nie ma takiego przypadku, że śmieci są błędnie podrzucane, tylko jest dość duży odsetek odpadów, które powinny być w pojemnikach segregowanych a znajdują się w zmieszanych i jeżeli chodzi o plastik, to dla samej gminy kończy się większym kosztem, bo zagospodarowanie więcej kosztuje, pomimo że jest lekki. Natomiast, gdy w pojemnikach umieszczane są odpady szklane, to na pewno to potem rzutuje na koszty zagospodarowania.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, kiedy sołectwo Mokre zostanie wyposażone w pojemniki na plastik.

Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Czersku Krystian Łangowski odpowiedział, że większość jest uzupełniana zgodnie ze zgłoszeniami. Poinformował, że na koniec lutego wszystkie zgłoszenia mieli wykonane. W chwili obecnej zgodnie z umową w ciągu tygodnia dowożą od zgłoszenia. Dodał, że na początku roku mogą być opóźnienia z racji trudności z dostępnością pojemników, ale na chwilę obecną z tego co wie, to nie mają żadnych opóźnień i dostarczają pojemniki na bieżąco, tylko trzeba ten fakt zgłosić w ZUK lub w Urzędzie w Wydziale Rolnictwa.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał o to, czy nie można zgłosić tego Panu, który spisuje liczniki.

Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Czersku Krystian Łangowski odpowiedział, że początkowo było to praktykowane, była lista, ale był problem z jej przekazywaniem i z deklaracją (potem okazywało się, że przekazał to sąsiad, a faktycznie właściciel nie chciał i były zwroty). Obecnie są to zgłoszenia telefoniczne od właścicieli nieruchomości.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk dodał, że ewentualnie może zgłosić to sołtys.

Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Czersku Krystian Łangowski powiedział, że nie widzi tutaj przeszkód z zastrzeżeniem, żeby wskazać konkretne nieruchomości (adresy).

Członek Komisji Benedykt Adamczyk poinformował, że w tym roku były skargi na wywóz plastików i np. z posesji w Malachinie przy ul. Słonecznej w tym roku w ogóle nie były jeszcze odebrane.

Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Czersku Krystian Łangowski powiedział, że z racji szukania tych oszczędności w zeszłym roku mieli przetarg na wykonywanie, bo odpady segregowane zbiera podwykonawca i lepszą ofertę dał inny niż dotychczasowy i w związku z tym zmienił się podwykonawca. Potwierdził, że na początku roku na pewno były problemy z odbiorem tego (w kwestii dojazdu do poszczególnych nieruchomości). Dodał, że jeżeli jest jakiś sygnał od mieszkańca, to oczywiście tam wysyłają kierowcę, który jedzie i to odbiera. Stwierdził, że na pewno ta uwaga nie była zgłoszona. Dodał, że przyczyną tego są oddalone posesje lub pochowane pojemniki na odpady.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o to, jaki jest tonaż jednej śmieciarki oraz czy w Spółce rozważano przeładunek takiego samochodu (zasugerował wstępne posegregowanie tego lub przeładowanie na bardziej objętościowy transport).

Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Czersku Krystian Łangowski odpowiedział, że oczywiście robili analizy pod kątem takiego rozwiązania, bo fizycznie jest to oczywiście możliwe. Gorzej jest z możliwością prawną, bo jest to przeładunek odpadów i na to trzeba mieć specjalne pozwolenia, a teren na którym miało by być to wykonywane musiałby być przygotowany zgodnie z projektem, jeśli chodzi o odprowadzanie wszystkich wód. Stwierdził, że z racji ekonomicznej jest to nieopłacalne, a robienie tego bez odpowiednich pozwoleń byłoby absurdem. Odeszli od takiego rozwiązania, bo budowa takiego punktu przeładunkowego kosztowałaby kilkaset tysięcy złotych.

Członek Komisji Krzysztof Reszka rozumie, że małe samochody jeżdżą też bezpośrednio do Chojnic.

Z-ca Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Czersku Krystian Łangowski odpowiedział, że jeden z nich jeździ do Chojnic, a drugi ma możliwość przesypania się do większego pojazdu. Jeśli chodzi o ładowność, to śmieciarka ma ładowność ok. 9 ton, są jeszcze trzy śmieciarki dwuosiowe, które mają około 8 ton oraz

małe pojazdy mające ok. 3,5 tony i około 1 tony ładowności (zależy to od rodzaju trakcji, a najcięższą trakcją jest BLO, a najlżejszy jest plastik).

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował Z-cy Dyr. ZUK Sp. z o. o. w Cziersku Krystianowi Łangowskiemu za udział w posiedzeniu Komisji.

Do pkt. 4

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zaproponował, aby członkowie Komisji zadawali pytania do ww. przedstawicieli.

Członek Komisji Krzysztof Reszka poinformował o tym, że był składany wniosek odnośnie przekazania rowu wpadającego do rzeki Niechwaszcz na terenie sołectwa Gotelp. Zapytał na jakim to jest etapie.

Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusz Stefankiewicz odpowiedział, że otrzymali to pismo w zeszłym tygodniu i obecnie przygotowują pismo do Zarządu Melioracji o przekazanie tego rowu. Dodał, że w tym tygodniu postarają się to wysłać do Zarządu Melioracji i wtedy będą oczekiwali na jakąś odpowiedź.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał Naczelnik Wydziału Rolnictwa o to, ile rowów (w kilometrach) zostało odrestaurowanych, oczyszczonych.

Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzata Janikowska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o rok ubiegły, to wykonali sześć konserwacji rowów. Było to koszenie traw o łącznej długości ok. 2 kilometrów, gdzie łączny koszt inwestycji stanowił 19 tys. 200 zł.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o to, ile kilometrów rowów podlega pod Urząd.

Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małgorzata Janikowska odpowiedziała, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, bo jest część rowów o nieuregulowanym stanie prawnym jest przypisana do gminy. W trakcie, gdy Starostwo Powiatowe w Chojnicach przeprowadza postępowanie i okazuje się, że jest nieuregulowany stan prawny to wtedy, gdy jest wpisana gmina, to jest wpisana bezprawnie, stąd na chwilę obecną nie jest w stanie odpowiedzieć. Próbowali to ustalić, ale nie mają takich danych, bo również gro rowów jest też na gruntach geodezyjnie niewydziałonych jako rowy, tylko stanowią część użytków.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał o to, gdy w ubiegłym roku był czyszczony Kanał Mokerski, to czy Starostwo też ma w tym jakiś udział.

Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusz Stefankiewicz odpowiedział, że zajmował się tym Zarząd Melioracji.

Członek Komisji Krzysztof Reszka poinformował, że nie ma pytań, ale ma dwa wnioski za pośrednictwem Starostwa Powiatowego. Chodzi o odmulenie kanału, który wpływa do rzeki Niechwaszcz w miejscowości Polana tj. ciek wodny, który osusza cały kompleks łąk. Prawdopodobnie rozpoczyna się na obszarach leśnych, ale główna jego część przepływa przez łąki w miejscowości Polana, a to jest dokładnie przed Pustkami. Dodał, że on regularnie był oczyszczany przez Zarząd Melioracji, ale od dłuższego czasu nie było o to wnioskowane, ale jest taka potrzeba (porosły trawy oraz niszcząca działalność bobrów). Zawnioskował, aby skierować pismo do Zarządu Melioracji o konserwację tego rowu.

Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusz Stefankiewicz odpowiedział, że oczywiście przekaze.

Członek Komisji Henryk Sumionka zapytał o zalewiska w Gotelciu, jak to wygląda pod względem prawnym. Dodał, że ktoś to oczyścił, woda uszła, ale kto za to zapłaci.

Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusz Stefankiewicz odpowiedział, że osoby, które odnoszą korzyść powinny konserwować rowy melioracyjne. Jest to oczywista sprawa, więc koszty powinny być podzielone na strony przylegające do rowu melioracyjnego w zależności od ponoszonych korzyści, czy wielkości działek.

Członek Komisji Henryk Sumionka zapytał, czy na to nie ma żadnych, ogólnie ustalonych rozwiązań prawnych.

Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusz Stefankiewicz odpowiedział, że gdy ktoś np. gospodaruje na swoich łąkach, czy użytkach zielonych, to generalnie kosi te łąki i przy okazji może też zakonserwować część swojego rowu melioracyjnego z którego odnosi korzyść. Dodał, że jako Starostwo

Powiatowe nie mogą nakazać z góry komuś, a to wynika z prawa wodnego, ale nie jest tam określone kiedy konserwować. Odpowiedział, że najlepiej jest konserwować w miesiącach jesiennych.

Członek Komisji Krzysztof Reszka dodał, że w tej sprawie oczekiwał informacji i z tego, co odpowiedziała Pani Burmistrz odnośnie powołania Spółki Wodnej, jednakże zdają sobie sprawę z tego, że jest to związane z długotrwałą procedurą i właściwie nie należy na to, aby coś takiego powstało, jednakże na przykładzie tego co miało miejsce na odcinku rowu 6,5 km. Stwierdził, że nasuwają się propozycje, aby Starostwo i Urząd Miejski wspólnymi siłami byli „organizatorami”, bo Starostwo wydaje decyzje na oczyszczanie rowów, a odcinek powinien być wyczyszczony od samego ujścia do samego początku. W tym momencie rolą Starostwa byłoby wysłanie zawiadomień, tak jak to miało miejsce, co motywuje właścicieli do oczyszczenia tego, a tutaj widziałyby rolę Urzędu w zorganizowaniu oferty ze strony wykonawcy, aby kompleksowo taką usługę wykonać. Dodał, że finansowo nie były by to duże koszty, a bardziej organizacyjne, bo w Starostwie jest dostęp do map, do usługodawców i trzeba by to zrobić. Wyraził zadowolenie, że w Gotelpiu sprawa została rozwiązana w taki sposób, głównie dzięki sołtysowi i mieszkańcom, którzy wykazali chęć sfinansowania tego, co było najważniejsze. Dodał, że dziś jest dostęp do różnych koparek, do specjalistycznego sprzętu, a zakładanie spółek, to byłoby „przedrażanie” tych inwestycji. Stwierdził, że pod tym kątem chciałby zaproponować przyszłe inwestycje w tym zakresie.

Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusz Stefankiewicz dodał, że muszą być też sygnały od ludzi z terenu, że coś się dzieje na rowie melioracyjnym, bo w trybie urzędowym trwa to dłużej (zlokalizowanie rowu, spotkanie z ludźmi).

Członek Komisji Krzysztof Reszka podał przykład Strugi Klaskawskiej, że gdy wszyscy otrzymali decyzje, to automatycznie byli do tego zobligowani.

Zapytał, gdzie trzeba wnioskować lub ewentualnie, gdzie jest informacja nt. planowanego powrócenia rzeki Niechwaszcz do właściwego koryta, jakie są zamiary oraz gdzie trzeba się zgłaszać i dowiadywać.

Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusz Stefankiewicz odpowiedział, że tego typu uwagi należy zgłaszać również do Zarządu Melioracji.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk dodał, że najlepiej jest się dogadywać między sobą (często zależy to od długości rowu melioracyjnego i ilości właścicieli). Zapytał, czy były już kary za nie czyszczenie rowu, którego jest się właścicielem.

Pracownik Starostwa Powiatowego w Chojnicach Janusz Stefankiewicz odpowiedział, że z reguły wysyłają upomnienia i to z reguły wystarczało (koszt upomnienia stanowi 15 zł).

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że z dyskusji wyciągnął wniosek, że istnieją instrumenty, sankcje w postaci upomnień dot. przystąpienia do konserwacji na poszczególnych odcinkach, które są we władaniu poszczególnych rolników. Starostwo może zastosować poszczególne procedury, które obligują do podejmowania takich działań, a wniosek jest taki aby koordynatorami był Urząd Miejski i Starostwo i na tej płaszczyźnie należałoby się porozumiewać przed przystąpieniem do konkretnych działań, a sprzęt posiadają sami rolnicy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Chojnicach Januszowi Stefankiewiczowi za udział w posiedzeniu Komisji.

Do pkt. 5

Analiza materiałów na XXIX sesję Rady Miejskiej w Czersku

I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

II. Sprawozdanie z realizacji Programu i trybu współpracy Gminy Czersk z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

III. Informacja dot. inwestycji realizowanych w ramach umów partnerskich.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że w informacji o stanie dróg na terenie gminy Czersk była informacja, że na ul. Długiej w Czersku była modernizacja dróg poprzez utwardzenie piaskiem na odcinku 1,3 km, zapytał czy nie jest to błąd pisarski.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski wyjaśnił, że na ul. Długiej robili wodę, gdzie były układane płyty yombo, na pewno nie było to utwardzenie piaskiem. Pewnie chodzi o podsypkę i jest to błąd pisarski.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński poinformował, że tradycja samorządu była taka, że na sesję zapraszano inwestorów poszczególnej infrastruktury drogowej (krajowej, wojewódzkiej i powiatowej) i radni mieli okazje zadawać bezpośrednio pytania. Poprosił, aby w przyszłości o tym pomyśleć.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

IV. Informacja dot. działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Czersku.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska poinformowała, że materiały są bardzo obszerne, szczegółowe również odnośnie zatrudnienia. Powiedziała, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów padło pytanie, czy w wypadku gdyby zabrakło Dyrektora, czy będzie przygotowana osoba. Odpowiedziała, że są trzy osoby, które kończą studia podyplomowe w zakresie organizacji pomocy społecznej (jeden z wymogów przystąpienia do konkursu na dyrektora). Zatem w razie czegoś będzie zapewniona ciągłość pracy.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy coś się na to zanosi skoro Pani Dyrektor MGOPS o tym mówi.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że tylko przedstawia to o czym była mowa na poprzednim posiedzeniu komisji. Kontynuując powiedziała, że potężny budżet w kwocie 35 mln. zł, to wielka odpowiedzialność i potężne pieniądze w ramach zadań własnych – 6 mln. 205 tys. zł, w tym z dotacji 2 mln. 305 tys. zł. Jako realizatorzy zadań zleconych gminie mieli do dyspozycji ponad 29 mln. zł. Oczywiście te wydatki podwindowało im w zeszłym roku wejście świadczenia „500 plus”. Natomiast przepisy dotyczące świadczeń rodzinnych, zmiany do ustawy która weszła od stycznia br., gdzie rozlicza się świadczenia rodzinne systemem „złotówka za złotówkę”. Tam, gdzie dochód przekracza kryterium dochodowe, nowe świadczenie rodzicielskie oraz „słynne owiane wieloma stereotypami” świadczenie „500 plus”. Było to potężna praca logistyczna, zapoznanie się z przepisami, z nowym systemem informatycznym, nagłaśnianie, sprawna organizacja, pozyskanie nowych trzech osób, bo osobami które posiadała nie podołała by temu zadaniu. W jej ocenie bardzo sprawnie to przeszło, także uważa to jako sukces. Jeśli chodzi o realizację ustawy o pomocy społecznej, to zwróci uwagę tylko na niektóre aspekty, które również są zawarte w materiałach. Poinformowała, że jeśli chodzi o kryterium dochodowe to kwota 634 zł, na osobę samotną 514 zł (na osobę w rodzinie0, do tego oczywiście musi występować kryterium dysfunkcji, np. bezrobocie, ubóstwo, bezradność w prowadzeniu gospodarstwa domowego, niepełnosprawność, długotrwała przewlekła choroba itd. Jednakże spełnianie tych dwóch kryteriów, czyli kryterium dysfunkcji i dochodowego nie wyczerpuje znamion tego, że muszą tej pomocy finansowej udzielić i chciałaby zaznaczyć, że oczywiście pomoc finansowa niewiele wnosi w rozwiązywanie bieżących problemów rodzin z którymi się borykają, jednakże polityka społeczna tak, a nie inaczej ukierunkowana przez wiele lat zrobiła w ten sposób wiele krzywdy, a co jej kojarzy się tylko „z prostym rozdawnictwem pieniędzy”. W ubiegłym roku kładła nacisk i ukierunkowała swoich pracowników na to, aby swoją energię i pracę skupili na pracy z rodzinami tylko metodą kontraktu socjalnego, co nie jest narzędziem doskonałym, a jednak w jakiejś formie aktywizuje osoby i rodziny do podjęcia jakichkolwiek działań nie tylko oczywiście w zakresie pozyskania jakiegokolwiek zatrudnienia i udziału w jakimkolwiek projekcie, ale

również są wyznaczone inne zadania. W ubiegłym roku kładła również nacisk i kontynuują to dalej, jeśli chodzi o wydatki mieszkaniowe na weryfikację informacji, które niektóre osoby „smarowały w deklaracjach” nie tylko dotyczących dochodów, ale również dotyczących wskazywania ilości osób faktycznie przebywających, wspólnie gospodarujących i mieszkających. Poinformowała, że wynikało to z wielu powodów. Przyglądając się poszczególnym wydatkom – sekcji dodatków mieszkaniowych i pracowników socjalnych nagle okazało się, że wnioskodawca w pomocy społecznej jawi się jako osoba niepełnosprawna, która się kwalifikuje do zasiłku stałego w pełnej wysokości, bo deklaruje odrębność gospodarstw domowych. Jednocześnie ten sam wnioskodawca wnioskuje o dodatek mieszkaniowy i nagle objawia się jako wspólnie gospodarujący z dodatkowymi członkami rodziny. Takie osoby zostały poddawane skrupulatnej weryfikacji. To była dodatkowa praca pracowników socjalnych oprócz tego, co dalej robili pracownicy socjalni, tj. wywiady środowiskowe na potrzeby innych jednostek, bo to jest oczywiście normą, ale również przeprowadzanie wywiadów odnośnie świadczeń pielęgnacyjnych, zasiłku dla opiekuna, sprawdzanie jak jest sprawowana opieka itd. W ubiegłym roku nacisk kładła na to, aby odejść od bezrefleksyjnego rozdawania pieniędzy publicznych, ale rzeczywiście żeby być bliżej osób i rodzin faktycznie potrzebujących pomocy poprzez wspieranie, motywowanie, doradzanie, ukierunkowywanie i pokazywanie różnych możliwości. Dodała, że na cotygodniowych spotkaniach z pracownikami przekazuje, że na człowieka trzeba patrzeć jako źródło zasobów, bo często nie zdajemy sobie sprawy z czego możemy korzystać i kim naprawdę jesteśmy. Jeżeli daną osobę będziemy postrzegać jako złą, nic nie warta, to generalnie z tej pracy nic nie wyjdzie - będziemy utwierdzać tego człowieka w tym, że wyuczona bezradność jest fajna, a „ściągnięcie na dno tego człowieka będzie pogłębiane”.

Poinformowała, że usługi opiekuńcze i DPSy, to temat bardzo ważny. Dodała, że wszyscy generalnie wiedzą, że społeczeństwo nie tylko czerskie „starzeje się”, a co za tym idzie, to narastają różnego rodzaju problemy, jeżeli chodzi o problematykę pomocy społecznej, co najczęściej związane jest z brakiem takiej odpowiedzialności za swojego członka rodziny, rozluźnienie więzi międzypokoleniowych. Wiele osób na terenie Czerska jest osobami bezdzietnymi, wdowcami, wdowami, starą panną, starym kawalerem, a gdy już przychodzi określony okres czasu, to z wiadomych względów „jak każda maszyna się psujemy”, podupadamy na zdrowiu i nie mogąc liczyć na nikogo bliskiego, to MGOPS jest zobligowany do tego, żeby zapewnić takiej osobie usługi. Jeżeli nie ma innego wyjścia, a stan zdrowia takiej osoby pogarsza się albo się drastycznie zmienia albo pojawia się osoba, gdzie usługi opiekuńcze nie mają sensu, bo ona wymaga całodobowej opieki. Gdy nikt tej opieki nie może zapewnić, to taką ostatecznością są oczywiście domy pomocy społecznej. W materiałach przedstawiła, jak wygląda średni koszt utrzymania takiego mieszkańca w danym DPS, które oczywiście różnią się nie tylko typem, bo inne są koszty ustalane dla domów pomocy społecznej, gdzie są osoby chore na schorzenia somatycznie przewlekłe, a innego rodzaju koszty obowiązują w domach pomocy społecznej osób psychicznie chorych i niepełnosprawnych intelektualnie. MGOPS nie ustala tego średniego, miesięcznego kosztu, natomiast w materiałach jest mowa o tym, kto decyduje i należy się jedynie nad tym pochylić i przyjąć do wiadomości. Poinformowała, że tylko w wypadku trzech osób przebywających w DPS rodzina partycypuje w kosztach utrzymania danego członka rodziny. Na stronie 13 materiałów MGOPS określono jak wygląda ta odpłatność - najpierw jest zobowiązany mieszkaniec domu do 70 % ze swojego dochodu, a później w kolejności zgodnie z obowiązkiem alimentacyjnym małżonek, wstępni itd. Wtedy muszą zwrócić uwagę na to jakim dochodem dysponują i dostosować się do kryteriów, gdzie jest szczegółowo zaznaczone, co z czego wynika. W przypadku, kiedy osoby bliskie z rodziny nie mogą partycypować w kosztach utrzymania takiego mieszkańca, to wtedy niestety pozostaje MGOPS. Również osoby inne niż spokrewnione, chociaż to się nie zdarza, ale również jest taki zapis ustawowy, to mogą wnosić osoby jakieś środki finansowe, ale jeszcze nie słyszała o takim przypadku, żeby dobra przyjaciółka wносиła jakąś opłatę za swoją koleżankę w DPS, więc nie tylko rodzina ale i też inne osoby mogą wnosić. Nigdy nie są w stanie przewidzieć tego, co się będzie działo na usługach opiekuńczych. Oczywiście próbują szacować planując projekt na kolejny rok w tym rozdziale, ale nie są w stanie przewidzieć, ile osób w ciągu roku dojdzie na usługi opiekuńcze, ile osób będą zmuszeni skierować do domów pomocy społecznej, od ilu osób będą musieli ponosić odpłatność – generalnie to wszystko bardzo ewaluuje i jest dosyć skomplikowane, jeżeli chodzi o szacowanie. Na koniec ubiegłego roku gmina Czersk ponosiła za 42 osoby koszty związane z pobytem w domu pomocy społecznej (były też zgony). Łączny koszt, to 1 mln. 200 tys. zł. Rodziny, które

wносиły część kosztów utrzymania to jest kwota rzędu 18 tys. 659 zł rocznie. Warto zauważyć, że w tych 42 osobach aż 33 osoby są umieszczone w domach pomocy społecznej dla osób psychicznie chorych i niepełnosprawnych intelektualnie. Poinformowała, że jest to bardzo ważny temat, którym w gminie Czersk trzeba się zająć. Na pewno każdy czytał na „Wizji Lokalnej” jej wypowiedź, gdzie przedstawia dane pozyskane tylko z Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Chojnicach, gdzie poprosiła o dane dotyczące liczby nowych orzeczeń wydanych w latach 2012-2016. Natomiast nie mają wiedzy nt. tego ile takich osób funkcjonuje na zaświadczenia z KRUSu, gdzie główna jednostka chorobowa, to właśnie choroba psychiczna, intelektualna. Również z ZUS nie mają takich danych, ale i tak to co udało się pozyskać świadczy o tym, że tym problemem trzeba się poważnie zająć. Powiedziała, że jako instytucja nie ma narzędzi do pracy z tymi rodzinami, osobami, bo to że w Czersku bardzo pręźnie funkcjonuje w ramach zadania zleconego Środowiskowy Dom Samopomocy, gdzie przebywa tam 30 osób nie rozwiązuje kompletnie żadnego problemu – to jest „kropla w morzu potrzeb”. Dodała „z resztą”, że czerszczanie też uczestniczą w zajęciach warsztatów terapii zajęciowej, które się znajdują w tym samym budynku co ŚDS, ale potrzeby są znacznie większe nie tylko związane z dostępem do lekarza, a jedynie mówi o „bezkosztowym” na Narodowy Fundusz Zdrowia. Mają wprawdzie do dyspozycji lekarza psychiatrę z którym jest podpisana umowa w ŚDS, który tylko jest zobligowany do nadzoru nad uczestnikami ŚDS - nie może wskazać danej osobie, czy rodzinie że może z tego lekarza skorzystać. W MGOPS jedynie psychiatra dziecięcy jest dostępny jedynie raz w miesiącu, a oferty dla osób dorosłych po prostu nie ma. Chce powiedzieć o zabezpieczeniu nie tylko jeśli chodzi o służbę zdrowia, ale zgodnie z Narodowym Programem Ochrony Zdrowia Psychicznego, który funkcjonuje od ubiegłego roku i jest na lata 2016-2020. Szereg różnych instytucji począwszy od Ministra Rodziny i Polityki Społecznej a skończywszy na samorządach gminnych - na wielu różnych podmiotach spoczywa obowiązek zajęcia się tym tematem i to nie tylko w kwestii zabezpieczenia lekarza, ale szeregu działań takich przeciwdziałających nie tylko marginalizacji i stygmatyzacji ludzi i rodzin, ale też trzeba kłaść nacisk na edukację, czyli tutaj jest duże pole do popisu dla szkół i dla innych instytucji oświatowych, ale również szeroko zakrojona kampania informacyjno-edukacyjna itp. Widzi ogromną potrzebę wdrożenia bardzo szybko Lokalnego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, w co oczywiście musi być zaangażowanych wiele różnych instytucji, bo ona jako pomoc społeczna nie rozwiąże tego problemu, zresztą jak każdy problem społeczny są to problemy nierozwiązalne. Generalnie muszą próbować jakąś mieć jakąś ofertę dla mieszkańców miasta i gminy, ale na dzień dzisiejszy słabo to widzi. Dodała, że usługi specjalistyczne jakie realizują dla osób z zaburzeniami psychicznymi, które są również zadaniem zleconym gminie przez Wojewodę naprawdę nie zabezpieczają wszystkich potrzeb. Obejmują tym wsparciem jedynie 22 rodziny (6 osób dorosłym i 16 rodzinom), gdzie są dzieci lub młodzież ze znacznym albo umiarkowanym stopniem upośledzenia umysłowego (co również jest wyszczególnione). W jej odczuciu udają, że pomagają bo jakie pieniądze, to takie działania, a przez takie działania dotyczą tylko niewielkiej sfery, niewielkiej liczby osób i rodzin - zapytała, „gdzie reszta”. Poza tym chciałaby podkreślić to, że jest wiele osób i rodzin które w ocenie pracownika socjalnego wymagają zdiagnozowania, bo nie są fachowcami od oceniania stanu psychicznego danej osoby, ale jako laicy są w stanie stwierdzić, że z tym człowiekiem coś się musi naprawdę niepokojącego dzieć, być może jest to depresja lub coś bardziej poważnego, bo to wychodzi w ciągu całorocznej pracy z taką osobą. Dodała, że tego typu oferta musi być wdrożona na szeroką skalę i to jak najszybciej.

Członek Komisji Krzysztof Reszka wtrącił, że przysłuchując się tej rozmowie nasuwa się wniosek, aby został zatrudniony lekarz.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że sam lekarz nie rozwiąże problemu.

Członek Komisji Krzysztof Reszka biorąc pod uwagę skalę tego zjawiska odnosi wrażenie, że wiemy że jest problem, a przeciwdziałanie jest mało efektywne. Jeżeli nie będzie to zdiagnozowane na jaką skalę jest to problem, a tylko lekarz mógłby to zdiagnozować, to wtedy mogą przychylić się do tego problemu i szukać innych rozwiązań, które by zapobiegały temu zjawisku.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że w jej odczuciu w Czersku są „bardzo fajne władze samorządowe” oraz „pręźnie działająca Rada Miejska w które są otwarci i rozumni ludzie”, więc po prostu ich potrzebuje, bo po prostu „sama nic nie zdziała”. Dodała, że nie zna się na przepisach dotyczących prowadzenia placówki służby zdrowia. Być może Pan Czechowski wie, jakie ma

możliwości, a może nie ma tych możliwości, ona sama „dużo nie może”, ale wskazuje na istnienie tego problemu, rozmawia z Burmistrzami, którzy także wiedzą że tym problemem trzeba się bardzo poważnie zająć. Generalnie, jak się nie będziemy wszyscy wspierać, tylko będziemy siebie oceniać, „smarować różnego rodzaju dziwne artykuły”, to... Dodała, że na portalu Wizja Lokalna stara się przemycać pewne informacje, bo wie jaki jest „poczytny”. Stwierdziła, że wie jaki to jest ważny problem – w rękach czerskiego samorządu działanie i decyzja, a ona jako instytucja bardzo chętnie się zaangażuje, jeśli usiądą do rozmów, to chętnie się w to włączy.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o stwierdzenie „przewlekłe somatycznie chorych”, co to jest za rodzaj choroby.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że są to choroby wewnętrzne, choroby wieku starczego – wszystko, co nie jest związane z psychiką.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że generalnie jeśli chodzi o takie osoby, to one potrzebują wsparcia głównie ze strony rodziny, jeżeli taką posiadają. Pracownicy socjalni mogą w kontaktach z takimi osobami to oceniać, ale też musi być wola ze strony tej osoby, która chce poddać się działaniu, bo same panie środowiskowe nie będą mogły skutecznie zadziałać, jeżeli nie będzie tej woli.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska powiedziała, że jest zbyt małą komórką i po prostu to „się nie da”, poza tym trzeba zwrócić uwagę na to, że nie tylko oni, ale też jest „oświata (czyt. szkoła)” i inne instytucje. Dodała, że wiadomo z czym się obecnie boryka młodzież: są samookaleczania, uzależnienia, anoreksja, bulimia, a to wszystko są problemy natury psychicznej, na co też trzeba zwrócić uwagę. Jest Zespół Szkół Specjalnych, skąd za chwilę wyjdą absolwenci i również trzeba będzie im stworzyć jakąś ofertę. Dodała, że trzeba ich wyciągnąć z domu, z marazmu, bo wiele osób czuje się zagubionych i osamotnionych, bo rodzina nie wytrzymuje po prostu z nimi i najchętniej by się ich pozbyła. Oczywiście rozumie tych członków rodziny, bo trzeba mieć wiedzę nt. tej choroby psychicznej, trzeba mieć cierpliwość do tych ludzi - generalnie problemy dotyczące tych ludzi są wielorakie i nie można stwierdzić, że „coś jest czarne albo białe, jest wiele odcieni szarości”, ale do tego zawsze niezbędna jest współpraca. Jeżeli MGOPS widzi że jest potrzeba wsparcia finansowego, a klient powie „nie”, to mogą jedynie wrócić do biurek i po raz kolejny pisać sprawozdanie – nic nie mogą zrobić. Jeżeli nie mają dowodów i inni z nimi nie współpracują, to również nie mają żadnych podstaw do tego, żeby wystosować wnioski do Prokuratury o poddanie leczeniu takiej osoby i zdiagnozowanie. Chciałyby jeszcze zwrócić uwagę na prace społecznie użyteczne, bo uważa że jest to sukces, bo jej marzenie było takie żeby do sołectw trafiły osoby świadczące prace społecznie-użyteczne. Do tej pory tego nie było, mieli tylko do dyspozycji osoby które świadczyły prace na potrzeby Ośrodka Pomocy Społecznej. Pomyślała o tym dlaczego nie aktywizować większej grupy ludzi, aby „zakasali rękawy i popracowali na rzecz innych”. Oczywiście wiele jest z tym zachodu i problemów, nie tylko z tym aby pozyskać daną osobę, która w obrębie danego sołectwa kwalifikuje się do tych prac, żeby nie „ganiać np. z Czerska na drugi koniec gminy kogoś, bo się kwalifikuje”, a który powie, że nie ma dojazdu. Poinformowała, że jest to bardzo fajna forma aktywizacji, jednocześnie podziękowała sołtysom którzy angażują się i współpracują z MGOPS oraz dwóch Przewodniczącym Zarządów Osiedli. Powtórzyła jeszcze raz, że bez ludzi chętnych jej do pomocy sama nic nie może zrobić. Dodała, że dzięki tego typu inicjatywie i chęci współpracy z nią „wszystko idzie ku dobremu”, chociaż czym innym jest pojęcie sukcesu dla osób spoza MGOPS, a co innego dla niej.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o to, czego oczekuje się od tych ludzi, którzy mają wykonywać te prace.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że są to proste prace, a specjalistów w korzystających z pomocy społecznej takich jak elektryk, murarz z uprawnieniami, czy spawacz nie mają. Jednocześnie podziękowała, za zrozumienie, za obdarzenie jej osoby „dużym blejtem zaufania”, co jest dla niej bardzo cenne, tym bardziej że jest człowiekiem zupełnie z zewnątrz, z innego województwa, z innej gminy. Dodała, że cały rok musiała rozeznawać to z kim powinna współpracować, jak to powinno wyglądać, musiała też poznać pracowników. Pamięta też to, jak w zeszłym roku „została postawiona na odstrzał na marcowej sesji”, kiedy miała zdawać relację z tego na co wpływu nie miała, co było dla niej bardzo „stresujące i przykre doświadczenie”, tym bardziej że ktoś chciał sobie jej kosztem „zbudować swój pijar”. Dodała, że generalnie „to było, minęło i przeżyła”, nie ma ludzi złych, ani dobrych, dlatego jest daleka od oceny pracy innych, ale swojej pracy zawsze będzie bronić.

Poinformowała, że ubiegłym roku po raz pierwszy mieli możliwość współpracy z Powiatem w ramach oferty programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy (zadanie Powiatu). W zajęciach tych brało udział siedmiu mężczyzn, ale dla MGOPS to jest i tak sukces. Wysłali oczywiście zaproszenie do 58 mężczyzn na wstępne zaproszenie, żeby się dowiedzieli, że nikt nie chce ich „naznaczać i karać”, tylko mają trochę posłuchać i popracować nad swoimi emocjami, rozpoznawaniem agresji, co oczywiście będzie miało swoje przełożenie na naprawę stosunków w rodzinie. Ponadto pod koniec ubiegłego roku został otwarty punkt konsultacyjno-terapeutyczny dla ofiar przemocy. Frekwencja była niska, jednakże ma już ofertę i osoby, które tam pracują zgłaszają jej, że coraz więcej osób trafia do tego punktu. Oczywiście co miesiąc sprawdza działalność tego podmiotu i jeżeli widzi, że frekwencja była zbyt mała, to siada do rozmów, aby przeprowadzić jakąś kampanię informacyjną lub szkoleniową. Dodała, że to samo dotyczy narkomani i programu jej przeciwdziałania. Przez okres jej 20-letniej działalności dąży do tego, aby zmieniać wizerunek opieki społecznej – chciałyby, żeby jej pracownicy byli poważani i żeby ludzie zauważali, że są poważną firmą i zajmują się poważnymi sprawami oczywiście zwracając uwagę na osoby, które są bezradne. Każdy powinien czuć się odpowiedzialny za osobę, która wymaga wsparcia. Jeżeli chodzi o edukację odnośnie przeciwdziałania alkoholizmowi skierowaną do osób dorosłych, to w materiałach jest zawarta informacja dotycząca szkolenia dla sprzedawców napojów alkoholowych, czy też inne informacje. Poinformowała, że kładą duży nacisk na pracę z rodziną, nie tylko przez asystentów rodziny, ale też panie, które zajmują się dziećmi na świetlicy „Fasola”. W ubiegłym roku zaangażowali dzieci do udziału w spotkaniu mikołajkowym zorganizowanego z budżetu przeznaczonemu na ten cel. Przeciwdziałanie alkoholizmowi, to ponad 200 tys. zł, z czego ponad 70 tys. zł idzie na wynagrodzenia dwóch pracowników wraz z pochodnymi oraz na utrzymanie pomieszczeń, ośrodka, nawiązanie współpracy z innymi, zapłata dla ludzi z którymi była związana umowami, środki bhp itp. Poinformowała o podmiotach, które zechciały złożyć swoje oferty o dofinansowanie pewnych działań (tj. ZS w Rytlu, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Czersku, LO, Sołectwo Malachin, Sołectwo Zapędowo, OK w Rytlu). Chciałyby się pochwalić, że przy zasobach finansowo-kadrowych jakie posiadają zorganizowali spotkanie dla 140 dzieci nie tylko dla dzieci świetlicowych, asystenckich, również dla tych z grup socjoterapeutycznych (ogólnie było 150 zaproszonych), na którym były przygotowane przez właśnie te dzieci przedstawienia, w których mogły się zaprezentować. Dodała, że tych dzieci niestety nikt nie promuje w szkołach, bo są to dzieci z różnymi problemami. Chciała zwrócić ich uwagę na to, że też są coś warte i żeby miały czym się pochwalić. Były też dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych, które prowadzi Pan Sławomir Sikora oraz młodzież gimnazjalna, którą prowadzi Pani Iwona Lorczak. Było to potężne przedsięwzięcie z paczkami, konkursami, zabawami, jedzeniem. Dodała, że tego typu przedsięwzięcia dają jej największą satysfakcję. Poprosiła o pytania do powyższego tematu.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o składane wnioski w ramach „Programu 500 plus”, bo w materiałach jest napisane, że 30 decyzji zostało wydanych przez Marszałka Województwa Pomorskiego.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że tam zachodziły przesłanki dotyczące koordynacji, czyli wtedy kiedy jeden z członków rodziny przebywa lub pracuje zagranicą. W takich przypadkach MGOPS nie może rozpatrywać tych spraw, tylko przekazuje taki wniosek do Marszałka, który podejmuje decyzje.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał odnośnie 500 plus, czy MGOPS analizuje tę kwestię od strony wydatków, bo niektórzy wchodzi w sferę polityki, bo niektórzy politycy twierdzą, że te pieniądze idą na zakup używanych samochodów i używki. Dla niego to jest wzrost pewnego poziomu życia, bo do tej pory może nie było stać nawet na kupno tego używanego samochodu, żeby móc pojechać gdzieś z dziećmi na wakacje lub do rodziny, bo nie było ich na to stać. Natomiast dziwi się tym politykom, których stać pewnie co roku na nowe samochody. Zwracanie się do polskich rodzin w taki sposób i oceniając te rodziny to jest uwłaczające tym rodzinom przez nieuprawnionym przez tych ludzi. Uważa, że „Program 500 plus” wielu rodzinom pozwoli na wyjście z poczucia niskiej wartości i niskiego poziomu życia ekonomicznego i jest stać te rodziny, aby dzieciom kupić słodycze czy coś innego dzięki temu wsparciu. To jest poważna sprawa i należy to kontynuować w takiej formie, bo to jest z pożytkiem dzieci i rodzin. Zauważył też że w ostatnich miesiącach „rośnie dzietność”. Uważa, że jest to najlepszy „strzał w dziesiątkę” tego rządu, który zainwestował w polską rodzinę i w polskie dzieci.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że te wszystkie informacje będzie przedstawiała w prezentacji na najbliższej sesji.

Dodała, że w ww. prezentacji będzie starała się „przemycić pewne informacje (w tym nt. „Programu 500 plus”), ale już teraz wyraziła swoją opinię, że nie jest to „w żadnym wypadku program demograficzny”, ponieważ na efekty takiego programu, gdyby był demograficznym, to trzeba poczekać nieco dłużej, od kwietnia 2016 r. jest on wdrożony, a ciąża trwa 9 miesięcy... Zadała pytanie „co dalej ?” Powiedziała, że program demografii jest bardziej złożony, jeżeli rodziny twierdzą że nie chcą mieć więcej dzieci. Poinformowała, że tylko w jednym przypadku, jednej rodziny połowę świadczenia wychowawczego pracownicy MGOPS zamienili na bony towarowe z zastrzeżeniem, aby nie kupować używek itd., a to tylko wynikało z tego, że w tej rodzinie występowała niska świadomość zagospodarowania dodatkowych środków pieniężnych, ale wraz z asystentem rodziny próbują pracować z tą rodziną. Poza tym marnotrawienie środków finansowych z „Programu 500 plus” to nie jest „taka prosta sprawa”, bo musi mieć mocne dowody, żeby udowodnić, żeby taką formę zamienić na formę zakupu usług.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska wspomniała o działalności MGOPS, jakie zawierano umowy oraz jakie realizowano zamówienia, jeżeli chodzi o utrzymanie Ośrodka. Dodała, że jest w posiadaniu regulaminu zamówień publicznych o wartości szacunkowej 30 tys. euro.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że rola Ośrodka, która jest przypisana przez różnego rodzaju kwestie wykonywana jest w sposób należyty.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska dodała, że „nie siedzi za biurkiem, tylko wychodzi naprzeciw” np. nawiązując kontakty ze szkołami, z dyrektorami, instytucjami itp. Stwierdziła, że do tej pory tego nie było.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że na tym powinna polegać działalność opieki społecznej.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał o grupę „Fasola”, czy liczba dzieci jest ograniczona.

Dyrektor M-GOPS w Czersku Sylwia Tomaszewska odpowiedziała, że do 30 dzieci, bo ma tylko 2 pracowników, z czego jeden jest Sekretarzem Gminy i komisji, więc musi zająć się dokumentacją, a drugi jest przewodniczącym zespołu interdyscyplinarnego. Poza tym ta osoba się zmieni, ponieważ dziewczyna która była jednocześnie przewodniczącym zespołu i zajmowała się dziećmi zaszła w ciążę. Także od 3. kwietnia br. będzie miała zupełnie nową osobę, której trzeba poświęcić czas, żeby przeszkolić ją na umówione zastępstwo. Dodała też, że od kwietnia świetlica będzie czynna w godzinach popołudniowych.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował Dyrektora MGOPS Sylwii Tomaszewskiej za udział w posiedzeniu Komisji i przeszedł do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

V. Informacja o działaniach lobbingowych.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

VI. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a) dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego – XXIX/277/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że projekt uchwały został zmieniony. Radni otrzymali na tablety nowe wersje projektu. Od tego różni się tym, że został usunięty załącznik nr 3, ponieważ nie ma podstawy prawnej, żeby planować sieć szkół po 1 września 2019 r. oraz został usunięty punkt 1 w paragrafie 2 mówiący o przekształceniu gimnazjum Jana Pawła II w Czersku w ośmioletnią szkołę podstawową, ponieważ tej czynności dokonano na podstawie innego przepisu. Z mocy ustawy art. 191 Zespół Szkół w skład którego wchodzi tylko gimnazjum i szkoła podstawowa staje się z dniem 1 września br. ośmioletnią szkołą podstawową. W związku z tym zapis o przekształceniu gimnazjum, który był pierwotnie w paragrafie 2 jest zbędny. To jest po ustaleniach z Kuratorium Oświaty, w uzasadnieniu

wysłanej uchwały jest uwaga na ten temat. Może jedynie przeprosić, że tak późno radni otrzymali zmienioną uchwałę, a to wynikało z tego, że jeszcze do ostatniej chwili trwały ustalenia z Kuratorium Oświaty – dopiero w piątek po południu opublikowali na swojej stronie komunikat dotyczący właśnie tych nowych uchwał, a pismo dotyczące likwidacji szkoły i przekształcenia gimnazjum otrzymali dopiero w poniedziałek (czyt. 27.03), stąd takie późne terminy otrzymanych materiałów.

Członek Komisji Krzysztof Reszka przypomniał, że na sesji pytał o nowopowstałe klasy siódme. Czy będą to klasy profilowane, tak jak było to praktykowane przy gimnazjum. Czy na spotkaniach dyrektorów z rodzicami był ten temat omawiany, czy były wnioski, aby było to kontynuowane ?

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że miało być spotkanie z rodzicami w Szkole Sportowej nr 2, przy okazji zamiaru likwidacji tejże placówki, ale tematu dot. profilowania klasy siódmej nikt nie poruszył, nie było zainteresowania w tym temacie, a praktycznie tutaj nie ma możliwości, jeśli chodzi o postawę programową, żeby na poziomie szkoły podstawowej dokonywać takiego profilowania, szczególnie w tym klasach. Poinformował, że tutaj jest możliwość tworzenia klas sportowych, ale klas matematycznych, fizycznych, chemicznych, polonistycznych to takiej możliwości nie ma. Dodał, że jest to w gestii dyrektora szkoły, który może ze swojej puli dodatkowe godziny na dany przedmiot przeznaczyć.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

b) przystąpienia Gminy Czersk do realizacji partnerskiego zadania Olimpiada Wiedzy o Laureatach Pokojowej Nagrody Nobla – XXIX/278/17.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że są już po ustaleniach z rektorem Uniwersytetu Gdańskiego, który wytypował swoich pracowników naukowych do opracowania merytorycznego, jeżeli chodzi o zakres tematyczny tejże olimpiady. Uzgodnili, że olimpiada ma charakter ogólnopolski i że składała się z trzech etapów. Udział będą brać uczniowie aktualnych gimnazjów i szkół średnich. Nagrodą dla laureata ze szkoły średniej będzie indeks na Wydział Humanistyczny Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego plus nagrody rzeczowe i wyjazd do Oslo (gdzie się uda to na wręczenie Pokojowej Nagrody Nobla). Dla laureata z poziomu gimnazjum będą nagrody rzeczowe i wyjazd też do Oslo. Ze strony gminy przewidują finansowanie na poziomie 6 tys., w to zaangażowana jest również Fundacja Lecha Wałęsy, która z kolei weszła w porozumienie z fundacją Kulczyka i „Kulczyk Foundation” będzie finansował wszystkie nagrody rzeczowe dla tych uczniów (kilkadziesiąt tysięcy złotych).

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, kto będzie zajmował się szkołami ponadgimnazjalnymi.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że są po wstępnych rozmowach ze szkołami, które noszą imię noblistów i te szkoły mające takich patronów będą centrami, które będą organizowały na danym terenie poszczególne etapy tych eliminacji.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

c) aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Kurcze na lata 2017 – 2022 - XXIX/279/17 – XXIX/279/17.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że aktualizacja ta wynikała z tego że planowali w tych sołectwach instalację lamp hybrydowych i wymianę oświetlenia i w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich oczekiwany jest taki zapis w planie odnowy miejscowości. Tak się złożyło, że w niektórych przypadkach plany odnowy miejscowości już się skończyły, ale akurat w Kurczym nie i w związku z tym taki zapis w którym w planie odnowy tej miejscowości nie było zapisu dotyczącego wymiany oświetlenia, czy uzupełnienia oświetlenia. Taki zapis musieli uzupełnić, aby spełnić podstawowe kryterium, jeśli chodzi o ubieganie się o środki.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

d) aktualizacji Planu Odnowy Miejscowości Rytel na lata 2017-2022 – XXIX/280/17.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział, że to jest ta sama sytuacja jw.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

e) zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Ostrowite na lata 2017-2022 – XXIX/281/17.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział, że jeśli chodzi o Ostrowite, to tam już 2016 roku skończył się plan odnowy i trzeba było uchwalić nowy i tutaj doszło zadanie „zagospodarowanie terenu przy plaży” w ramach dofinansowania „Sandry Brdy” przedsięwzięcie mające na celu poprawienie infrastruktury nad jeziorem, uzupełnią o elementy małej architektury. Przygotują też stanowiska dla przyczep campingowych, stworzą mały deptak wzdłuż plaży utwardzony tak, żeby można tam było swobodnie przeprowadzić rower lub przejechać wózkiem dziecięcym lub inwalidzkim, czego obecnie nie ma, bo grzęźnie się w pasku lub trawie.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał, czy przewiduje się aby wszystkie miejscowości miały plany odnowy.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział, że w roku 2017-2018, tam gdzie będą się kończyły plany odnowy będą proponowali zmiany i na zebraniach wiejskich będą omawiali ten temat.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

f) zatwierdzenia umowy o partnerstwie na rzecz realizacji Projektu „Energia ze źródeł odnawialnych” zawartej 23.01.2017 roku - XXIX/282/17.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy umowa jest przygotowana.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że tak, której załącznikiem jest porozumienie, które jest zawarte i podpisane, ale w paragrafie 15 tego porozumienia i kolejnego, które jest przedmiotem kolejnej uchwały jest zapis, że ono wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Radę Miejską. W związku z tym, konieczna jest ta uchwała zatwierdzająca to porozumienie.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

g) zatwierdzenia umowy o partnerstwie na rzecz realizacji Projektu pn. „Słońce źródłem pozyskiwania energii” zawartej 29.12.2016 r. – XXIX/283/17.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

h) przyjęcia zasad udzielania i rozliczenia dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu „Czyste powietrze Pomorza” w roku budżetowym 2017 – XXIX/284/17.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że tutaj również wysłana była zmieniona treść tego projektu uchwały, a w zasadzie regulaminu, ponieważ regulamin się zmienił, zostały przesunięte daty naboru wniosków oraz w tym zakresie, iż beneficjentami tego projektu mogą być mieszkańcy gminy Czerniewice oraz wspólnoty mieszkaniowe, a pierwotnie byli jeszcze przedsiębiorcy. W związku z tym, że tam wchodziła pomoc de minimis i problemy z tym związane, a taka uchwała musi być zaopiniowana przez Urząd Ochrony Konsumentów, a takiej opinii nie zdążyliby otrzymać do sesji, w związku z tym wycofali przedsiębiorców i jest tylko dla osób fizycznych i wspólnot mieszkaniowych. Dodał, że zainteresowanie jest spore i gdyby tylko dofinansowywali wymianę pieców na ekologiczne (czyli węglowe, gazowe, olejowe), to takich dofinansowań mogliby dać 60 mając wartość projektu 300 tys. zł, a samych ankiet za pomocą których sprawdzali ile osób byłoby zainteresowanych, to wpłynęło 63 (jeszcze kilka po terminie), także zainteresowanie jest spore.

Członek Komisji Krzysztof Reszka dodał, że w szczególności w tych rejonach miasta, gdzie jest możliwość korzystania z sieci gazowej.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział, że dużo jest terenów wiejskich i tam jest zmiana węgla na biomasę. Dodał, że w mieście jest również spore zainteresowanie wymianą pieca na paletowy.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał, jaki jest procent dofinansowania.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że maksymalnie 40 %.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- i) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do realizacji projektu pn. Rozbudowa systemu kanalizacji sanitarnej i zaopatrzenia w wodę na terenie aglomeracji Czersk – etap II planowanego do realizacji w ramach Działania 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 – XXIX/285/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że do tego projektu uchwały dołączone zostało studium wykonalności w pierwotnej wersji. W ostatecznej wersji to studium wykonalności jako załącznik wycofują z tego względu, że zajmuje bardzo wiele stron, bo jest bardzo obszerny. Wobec powyższego załącznikiem do uchwały będzie tylko tabela taryf o której była mowa w paragrafie 3.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- j) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do realizacji projektu pn. Rozwój infrastruktury terenów zielonych w Parku Borowiackim planowanego do realizacji w ramach Działania 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 – XXIX/286/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że w ramach tego programu chcą wzbogacić istniejącą infrastrukturę na terenie gdzie obecnie jest tylko trawa chcą ustawić muszlę koncertową z miejscem dla 300 osób siedzących, oprócz tego dodatkowe elementy infrastruktury, czyli ławki i stoliki i małe zadaszania, nasadzenie drzew. Równolegle planują też utworzenie alei noblistów, co się wiąże z projektem dotyczącym olimpiady noblowskiej, także te działania są spójne. Zamierzają wzdłuż tej ścieżki posadzić 97 drzew, a każde z nich będzie odpowiadało osobie, czy organizacji laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- k) wyrażenia woli przystąpienia Gminy Czersk do realizacji projektu pn. Ścieżki rowerowe sposobem na ograniczenie niekontrolowanej antropopresji obszarów cennych przyrodniczo planowanego do realizacji w ramach Działania 11.4 Ochrona różnorodności biologicznej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 – XXIX/287/17.**

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza poinformował, że jest to ścieżka rowerowa, którą budują do granicy gminy, z drugiej strony Gmina Chojnice buduje do granicy z Gminą Czersk i praktycznie z Czerska do Chojnic będzie ścieżka rowerowa.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

l) dopuszczenia zapłaty kartą płatniczą podatków stanowiących dochody budżetu gminy Czersk – XXIX/288/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że Gmina Czersk zgłosiła się do programu ministerialnego i prawdopodobnie uda się, że wszystkie transakcje będą dokonywane przez klientów w kasie bez opłat, bo Ordynacja podatkowa stanowi, że te koszty ponosi wpłacający i jeśli nie uda się do tego programu zapisać (między jednym, a drugim posiedzeniem komisji zgłosiła Gminę Czersk), to wtedy te operacje dokonywane kartą mogłyby sięgać 1,5 % od transakcji w zależności od operatora. Dotychczas samorządy, które posiadały terminale płatnicze, to miesięcznie ponosiły koszty rzędu około 50 zł, a w ramach tego programu opracowywanego przez Ministerstwo Rozwoju... istnieje taka możliwość, że z tych opłat będą zwolnieni. Dodatkowo chcą zainstalować w kasie możliwość płatności nie tylko kartą, a wystarczy smartfon, jeśli taką aplikację klient będzie miał zainstalowaną i też chcą przez stronę internetową wzbogacić możliwość płatności należności gminy przez tzw. „Paybynet”, ale tutaj prawdopodobnie od tej transakcji będą opłaty, czyli szybka płatność – nie trzeba wchodzić na swoje konto, tylko przez stronę Gminy Czersk. Dodała, że na tę chwilę są na etapie wyboru, który z podmiotów będzie wzbogacał obsługę mieszkańców, a mianowicie chcą zamontować na stronie możliwość sprawdzania zaległości podatkowych, należności podatkowych i nie tylko podatkowych, czyli wystarczyłoby wejść na stronę i jeszcze nie wiadomo, czy wystarczy podać pesel, czy inne dane, które dotyczą danego klienta i to też umożliwi zapoznanie się, jak kształtują się zobowiązania podatnika. Dodała, że ma nadzieję, że w tym roku uda się to sfinalizować.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

m) zaciągnięcia kredytu długoterminowego – XXIX/289/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że jest to co zawarte jest w uchwale budżetowej, a więc już na etapie uchwalania budżetu ta wielkość kredytu była planowana i zgodnie z nowym oczekiwaniem Regionalnej Izby ma być to wywołane odrębną uchwałą Rady, stąd przedłożenie projektowanej uchwały. Uchwała ta musi zapaść bezwzględną większością Rady (wymóg ustawy o samorządzie gminnym).

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński dodał, że połowa tego zaciągniętego kredytu ma iść na spłatę dotychczasowych zobowiązań.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska odpowiedziała, że 3 mln. 530 tys. zł na spłatę, a 2 mln. 470 zł na pokrycie deficytu.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

n) zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Czersk na lata 2017 – 2025 – XXIX/290/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że wprowadzają dwa nowe przedsięwzięcia, a mianowicie przebudowę dróg gminnych – etap I, w tegorocznym budżecie mają zapisane 700 tys. zł – dotyczy to budowy kanalizacji deszczowej w ulicy Kosobuckiej do Leśnej. W celu utwardzenia tychże ulic niezbędne są dodatkowe środki rzędu 400 tys. zł, które zaplanowali na rok 2018. Dodała, że nowym przedsięwzięciem jest też modernizacja ul. Nagierskiego w Rytlu. Na tę ulicę chcą ubiegać się o dofinansowanie w ramach tzw. schetynówek, termin składania będzie upływał z końcem września więc jest to zapewnienie udziału własnego na tę ulicę. Kolejna zmiana dotyczy zwiększenia wydatków na rok 2018 rozbudowy „jedyńki”, kwota 850 tys. zł w celu zapewnienia środków w wyniku rozstrzygnięcia przetargowego. Przypomniała, że na to zadanie mieli 4 mln. zł, tak więc te 2 mln. 300 zł z tych trzech przedsięwzięć źródłem ich sfinansowania jest zaplanowany w WPFie na rok 2018 kredyt długoterminowy, którego spłata planowana jest do 2025 roku.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał o to, że jeśli chodzi o te inwestycje to nie przewidują pozyskania żadnych środków zewnętrznych.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska odpowiedziała, że nie.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza dodał, że jeśli chodzi o rozbudowę szkoły, to jest to bardzo trudny temat, ponieważ nie ma źródła które mogłoby zasilić budżet – jedyna szansa i nadzieja, jaką widzą to jest to co widzieli w uchwale zatwierdzającej porozumienie pomiędzy gminą Brusy, Chojnice i Czersk w sprawie budowy instalacji OZE na budynkach obiektów użyteczności publicznej i tu ubiegają się o dofinansowanie budowy instalacji fotowoltaicznej na nowym budynku oraz plan dofinansowania źródła ciepła, czyli instalowanie pomp ciepła w tymże budynku. Koszt tego przedsięwzięcia szacują w granicach 800 – 900 tys. zł i z tego dofinansowania mogą dostać 500 tys. zł i to na razie są wszystkie środki, jakie na to zadanie mogą otrzymać (obecnie czekają na rozstrzygnięcie).

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński zapytał, czy to ogrzewanie będzie tańsze niż z to dotychczasowe z kotłowni.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział, że to wygląda w ten sposób, że te pompy ciepła będą obsługiwały tylko nowy budynek, a stary budynek pozostaje na starym źródle zasilania. Z ich wyliczeń i z wyliczeń firmy eksperckiej „Carry”, która robiła audyt energetyczny dla tego obiektu wynika, że te środki, które dokładają tworząc ten budynek energooszczędny powinny się zwrócić w ciągu 8-9 lat w zależności od aury i po tym czasie budynek ten nie będzie generował kosztów – będzie samowystarczalny, jeśli chodzi o energię cieplną.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński powiedział, że jeśli chodzi o tę inwestycję, to pokaźna kwota na to zadanie. Zadał pytanie, czy jest aż tak niezbędna konieczność rozbudowy w takiej skali tego obiektu (szkoły). Rozumie, że liczy się dobro dzieci i komfort nauczycieli, ale czy ta inwestycja nie będzie przeprowadzona na wyrost. Dodał, że trzeba by pomyśleć nad modernizacją, żeby usprawnić to funkcjonowanie, tym bardziej że szkoła nr 2 staje się szkołą podstawową i ewentualnie pewne grupy dzieci, które jakby są „przerostem edukacji w tej szkole” należało by przenieść do szkoły nr 2 spowodowało by ograniczenie drugiej zmiany. Rozumie to, że są to lata wyżu, ale żeby nie było tak, że szkoła nr 2 będzie miała mniejsze grupy dzieci, który mogły by być zasilone przez grupę dzieci ze szkoły nr 1. Stwierdził, że ma mieszane uczucia do inwestycji prowadzonej z takim rozmachem, tym bardziej że nie uzyskają tutaj wsparcia zewnętrznego na które liczyli.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk zapytał o to, czy po rozbudowie będzie dwuzmianowość.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza odpowiedział, że w momencie, kiedy rozbudują szkołę i tam przybędzie kilka izb lekcyjnych dwuzmianowość spadnie do poziomu 1,1 w szkole nr 1 po to, a to jest uzależnione od tego, jak dzieci będą się przemieszczały pomiędzy tymi dwoma placówkami plus trzecia placówka tj. szkoła prowadzona przez „Akademię Sukcesu”. Realnie patrząc w obydwu szkołach są 42 izby lekcyjne i obecnie 60 oddziałów. Nie ma możliwości, żeby to wszystko pomieścić na jednej zmianie i sytuacja w tej chwili jest taka, że szkoła nr 2 w tej chwili praktycznie nie ma zmianowości, a szkoła nr 1 ma dwuzmianowość na poziomie 1,87, czyli dosyć wysokie i praktycznie wszystkie dzieci z klas 1-3 chodzą na drugą zmianę plus część dzieci, czyli klasy miejskie też chodzą na drugą zmianę. Dążą do zapewnienia pełnego komfortu pracy uczniów i nauczycieli oraz chcą osiągnąć takie standardy, które są europejskie, więc nie chcieliby aby w klasie było więcej, jak 25. uczniów. Przy tym założeniu i przy tej sytuacji demograficznej mają 60 oddziałów, w przyszłym roku tych oddziałów będzie 61, w 2019, 2020 spadnie do 59, potem będzie też na tym samym poziomie 59, potem jest 58, potem rośnie, a potem już nie mogą przewidywać, bo urodzenia się skończyły. W każdym razie przy założeniu, że przy dole demograficznym mają 58 oddziałów, a 42 izby lekcyjne, to i tak ta dwuzmianowość będzie występować. W momencie, kiedy dobudują 9 izb lekcyjnych ta dwuzmianowość zostanie wyeliminowana.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk dodał, że spotkał się z opinią, że w klasach 1-3 wychodzi średnio 5 godzin lekcyjnych.

II Zastępca Burmistrz Grzegorz Klauza powiedział, że w tej chwili to funkcjonuje tak, że dzieci chodzą na godzinę 8:00, a druga zmiana chodzi na godzinę 12:00, czyli odbywa się tam 5 godzin lekcyjnych, ale dzieci chodzą na ok. 12:00 i kończą o 15:00-16:00. Podał przykład swojej wnuczki, która uczęszcza do szkoły w Gdańsku i będzie chodziła do szkoły na godzinę 15:00, bo będą uruchamiać trzecią zmianę, bo dzieci w szkole się nie mieszczą. Stwierdził, że takiej sytuacji w Czersku chcieliby uniknąć.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

o) zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok – XXIX/291/17.

Skarbnik Jolanta Skuczyńska poinformowała, że w tej uchwale zmniejszają dochody o 122 tys. zł, z kolei wydatki zwiększają o 877 tys. zł w związku z czym brakuje 1 mln. zł. Są to wolne środki, które wprowadzają po stronie przychodów. W dochodach następują zmiany w związku otrzymaniem ostatecznej informacji o wysokości subwencji oświatowej, pozostałe części subwencji są bez zmian, a jedynie zwiększono subwencję oświatową o 192 tys. zł, a jest to spowodowane zmianą ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, gdzie przypisuje się po raz pierwszy od 2017 roku w subwencji naliczenie na sześciolatek dzieci chodzące zarówno do pierwszych oddziałów szkolnych i do przedszkolnych i z tego powodu ulega obniżeniu dotacja, bo otrzymywali na sześciolatek dotację w kwocie rzędu 1 tys. 380 zł rocznie – łącznie dotację zmniejszają o 290 tys. zł z tego powodu, natomiast subwencja przypisana na dzieci sześciolatek to jest kwota aż 940 tys. zł. Patrząc na zapisy w projektowanej uchwale - zwiększa się subwencja oświatowa o 192 tys. zł, co jest wyłącznie spowodowane tym, że jest naliczenie subwencji oświatowej na dzieci sześciolatek, bo w przeciwnym przypadku było by to straszne obniżenie subwencji oświatowej, dlatego że rok 2016 (wrzesień), to liczba dzieci chodząca do szkół do 2021, a analogiczny okres roku poprzedniego jest o 185 więcej, czyli rok do roku jest spadek o 185 dzieci chodzących do szkół. Kwota przypadająca na dzieci sześciolatek jest różna – na te dzieci, które chodzą do szkół to jest kwota ok. 4 tys. 173 zł, a na chodzące do oddziałów przedszkolnych 3 tys. 600 zł, natomiast jest taka dodatkowa waga na dzieci chodzące do przedszkoli na terenach wiejskich dodatkowo 834 zł. Ponadto w projektowanej uchwale wprowadzili 20 tys. zł z wydatków niewygasających, a planowali że do końca czerwca zostanie sporządzony projekt budowy świetlicy w Mosnej i w Łęgu-Kolonii, tutaj nastąpiło rozwiązanie umowy z wykonawcą ponieważ nie wywiązał się na etapie weryfikacji, na jakim etapie jest i z tym umów zostały mu naliczone kary umowne na kwotę każdej z umów rzędu 29 tys. 600 zł. Dodała, że widać że nie ma innej opcji, jak wprowadzenie na nowo tychże zadań, które wynikały z Czerskiego Budżetu Obywatelskiego, więc stąd też po stronie wydatków jest 35 tys. zł zwiększone tytułem tego, aby w końcu te projekty opracować na Łąg-Kolonia i w Mosnej. Jeśli chodzi o wydatki, to najpoważniejsze dotyczą działu 600 „bieżące utrzymanie dróg i odśnieżanie” - 100 tys. zł. Przypomniała, że w planie na ten rok mają chyba o 3 tys. zł mniej, jak w analogicznym okresie roku ubiegłego. Należy też wspomnieć, że Radni otrzymali w piątek kolejny projekt uchwały zmieniającej budżet, w którym to projekcie uzupełnili dwa zadania, a mianowicie utwardzenie placu przy Zespole Szkół w Czersku na kwotę 40 tys. zł w celu zapewnienia miejsca postojowego dla autobusu szkolnego oraz 27 tys. 060 zł wykonanie pomostu w Wiecku na jeziorze Wieckim dla celów turystyczno-wędkarskich 27 tys. 60 zł., a źródłem sfinansowania tych obu zadań jest zmniejszenie rezerwy inwestycyjnej. Wspomniała również, że te zadania zostały wprowadzone Zarządzeniem Pani Burmistrz z 14 marca, nie mniej w międzyczasie uzyskali informację z Regionalnej Izby, że nowych zadań z rezerwy inwestycyjnej organ wykonawczy nie może wprowadzać. Stąd też wprowadzają to do uchwały Rady i pod datą 30 marca zostanie wydane Zarządzenie, które uchyli wcześniejsze zapisy, które kwestionuje RIO. Istotne też zmiany następują w dziale 851 „ochrona zdrowia”, tutaj dają kwotę rzędu 190 tys. zł na programy zdrowotne oraz projekt adaptacji budynku szkolnego w Zapędowie na mieszkania kwota 45 tys. zł, ponieważ z końcem marca zostaje rozwiązana dzierżawa ze Spółdzielnią Socjalną, która ma inne plany w stosunku do stanu teraźniejszego. Wprowadzono też dotację na remont budynku SPZOZ w Czersku – 100 tys. zł i na opracowanie projektu Domu Pomocy Społecznej w Czersku – 50 tys. zł. Pozostałe zadania, to są drobne kwoty wynikające zarówno z wniosków złożonych przez Wydział Gospodarczy i jednostki organizacyjne. Nowym zadaniem jest „zapewnienie środków na parking w ul. Kr. Jadwigi. Dodała, że Radni otrzymali wizualizację na tablety. Poprosiła o ewentualne pytania do powyższego tematu.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

p) złożenia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Pomorskiego, ustanowienia pełnomocnika i określenia zakresu umocowania – XXIX/292/17.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

q) stwierdzenia braku właściwości do rozpatrzenia skargi – XXIX/293/17.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski stwierdził, że jeżeli chodzi o tę skargę, to on jest wskazany personalnie. W pierwszej wersji jest wskazanie na pracowników Urzędu biorących udział w komisji mieszkaniowej, tylko że w tej komisji jest trzech pracowników Urzędu, a reszta to już nie są pracownicy. Poprosili o doprecyzowanie tej skargi on jest wskazany z tym, że skargę na wiceburmistrzów rozstrzyga Burmistrz.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński rozumie, że do strony skarżącej została skierowana informacja z pouczeniem właściwego organu, którego dotyczy sprawa rozpatrzenia skargi.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski wyjaśnił, że Państwo Szonszor złożyli skargę zarówno do Burmistrza, jak i do Rady Miejskiej i teraz pozostaje decyzja Rady Miejskiej, co ze skargą ze złym wskazaniem co do właściwości.

Żadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

Do pkt. 6

Członek Komisji Krzysztof Reszka poinformował, że otrzymał odpowiedzi na interpelacje składane na sesji i chciałby je omówić. Pierwsza jego prośba jest taka, by jednak trochę wcześniej przekazywać te wnioski, bo np. wniosek składany do Powiatowego Zarządcy Dróg na sesji 16. lutego 2017 r., a pismo zostało skierowane 7. marca br. To jest trochę zbyt długi termin i uważa, że 7 dni starczyło by na przekazanie takiej informacji. Druga sprawa jest taka, że jego pytanie było i ilość i kwotę znaków. Zapytał o to, co kryje się pod tymi 271 zakupionymi znakami, czy są to tabliczki informacyjne ulic.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że są to wszystkie znaki.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o to, czy to jest średnia cena to 208 zł.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że jest to średnia cena, bo znaki mają różną cenę, np. informacyjne do posesji są tańsze ze względu na to, że elementów odblaskowych jest mniej albo ich nie ma. Znaki drogowe są droższe bo muszą spełniać wymagania - musi być homologacja na powierzchnię, która odbija światło.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o to, czy ilość tych znaków wynika ze składanych wniosków, czy po prostu taka była potrzeba.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że jest to jednorazowy większy wydatek, m. in. obsługa pogotowia, bo jest mówione że na terenach wiejskich jest bardzo duży problem z dojazdem, tam gdzie jest rozrzucona zabudowa. Znaki informacyjne bardzo upraszczają zlokalizowanie nieruchomości.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że jako użytkownik dróg gminnych nie zauważył aż tylu nowych znaków i tabliczek.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że są.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że nie będzie kusił się o wskazanie tego i pozostawia ten temat.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że wystarczy pojechać do tych miejscowości, gdzie jest rozrzucona zabudowa, jak np. Będźmierowice, gdzie tych tabliczek naprawdę brakowało.

Członek Komisji Benedykt Adamczyk poinformował, że gdy w miejscowości Mokre zakończy się inwestycja, to też Rada Sołecka przymierza się do tego, aby były tabliczki z nazwami miejscowości.

Członek Komisji Henryk Sumionka poinformował, że kiedyś składał interpelację odnośnie ustanowienia przystanku dla komunikacji publicznej w miejscowości Wojtał. Miała być zmieniana uchwała odnośnie istniejących przystanków.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że będzie zmiana uchwały, ponieważ zmieniło się prawo w tym zakresie i uchwała będzie obejmowała tylko przystanki przy drogach gminnych.

Członek Komisji Henryk Sumionka stwierdził, że pilną sprawą jest ustalenie w Wojtału przystanku, bo mieszkańcy o to pytają. Tym samym jest zainteresowany właściciel firmy, która dokonuje przewozów.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że zazwyczaj właściciele firm przewozowych zgłaszają się do nich, a tutaj nie pamięta takiego zgłoszenia.

Członek Komisji Henryk Sumionka powiedział, że firma „ROBUS” tam jeździ.

Członek Komisji Krzysztof Reszka zapytał o to, czy jest tam jakaś konkretna propozycja, gdzie miałyby być ten przystanek.

Członek Komisji Henryk Sumionka powiedział, że w Wojtalu ma być budowana wiata komunikacji szkolnej. Mieszkańcy mówią, że ma być przystanek koło Młyna, a chodzi o to, aby ten przystanek był jednak „u góry w Wojtalu” albo przy sklepie na ul. Leśnej albo nawet bardziej właściwym punktem umiejscowienia tego przystanku byłoby skrzyżowanie ul. Leśnej z ul. Dworcową. Spowoduje to zbliżenie miejscowości Wieck do tego przystanku.

Członek Komisji Krzysztof Reszka stwierdził, że na pewno jedna i druga propozycja jest sensowna i widziałyby nawet dwie te lokalizacje, bo jest to długi odcinek od starego młyna aż do starej szkoły.

Członek Komisji Jacek Grzella zapytał o wnioskowane tablice zielone z nazwą miejscowości w miejscowości Będźmierowice, czy „da radę” je umieścić np. Łęgu Kolonii przy drodze 22.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski odpowiedział, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dała taką odpowiedź, że stało by się to nieczytelne ze względu na ilość tych tablic. Rozmawiał z Panem Banachem – Naczelnikiem Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, który utrzymuje swoje stanowisko, że ilość tablic bo tam chyba zostały trzy tablice miejscowości.

Członek Komisji Jacek Grzella stwierdził, że gdyby wyjechać od posesji Pana Laskowskiego, to byłyby tylko Będźmierowice, a dalej się zaczyna Łąg po prawej stronie.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że w tej chwili przy tabliczkach kierunkowych wskazanie geodezyjnego podziału miejscowości, nie wie czy ma wielkie znaczenie.

Członek Komisji Jacek Grzella poinformował, że „Będźmierowice 2” jest kierunkowskaz koło Pana Odyi.

I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski powiedział, że przy drogach nie dokonują nigdzie wskazania geodezyjnego podziału miejscowości. Stwierdził, że napiszą ponownie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad która jest zarządcą drogi.

Członek Komisji Krzysztof Reszka dodał, że prawidłowo tablica powinna być na drodze w którą się skręci, a nie na głównej nr 22, po zjechaniu na drogę gruntową, ale nie przy głównej trasie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński stwierdził, że zostanie to ponowione.

Do pkt. 7

Przewodniczący nadmienił, że protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Rolnictwa, Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Ochrony Środowiska był przesłany drogą mailową z którym każdy miał możliwość zapoznania się. W związku z tym poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 20/17 z dnia 14 lutego 2017 r., który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie bez odczytania.

Do pkt. 8

Ponieważ więcej uwag nie zgłoszono, Przewodniczący Komisji Zbigniew Bieliński podziękował za dyskusję i udział w posiedzeniu.

Protokolant:

/-/ **Monika Brzezinska**

Przewodniczący Komisji

Zbigniew Bieliński